Akceptuję
W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej Polityce Prywatności

Inwazja biedronek azjatyckich na Kraków



Od kilku tygodni Kraków oblężony jest plagą biedronek azjatyckich, które obsiadają głównie ściany budynków. Co to jest biedronka azjatycka, dlaczego wybrała nasze balkony oraz czy może zagrażać człowiekowi? Na te pytania odpowiedział nam dr Daniel Kubisz, entomolog z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Magda Falińska: Czym charakteryzują się biedronki azjatyckie?

Dr Daniel Kubisz: Biedronka azjatycka przybyła do Europy ze wschodniej Azji. W Polsce jest jednym z większych przedstawicieli rodziny, zbliżonym wielkością do popularnej u nas biedronki siedmiokropki. Najczęściej spotykane formy mają żółtopomarańczowe pokrywy ze zmienną liczbą czarnych plamek, lub pokrywy są czarne, z pomarańczowoczerwonymi plamami. Występują też okazy o prawie całkowicie czarnych lub czerwonawych pokrywach. Cechą charakterystyczną jest

poprzeczna, wypukła fałda, znajdująca się przed końcem każdej pokrywy.

Z tego co pamiętam, w poprzednich latach nie było takich plag w Krakowie. Czy w przyszłym roku też czeka nas jesienne oblężenie biedronek?

Przyznam się, że nie zauważyłem w Krakowie jakiejś szczególnej "plagi" tej biedronki. Owszem, pojawia się tu i ówdzie ich większa ilość, ale biorąc pod uwagę zamiłowanie tego gatunku do terenów zurbanizowanych (oferują dużo więcej ciepłych miejsc na zimowanie niż tereny otwarte) trudno się dziwić. A dlaczego dopiero teraz? Jesienią biedronki podejmują długodystansowe loty w poszukiwaniu miejsc do przezimowania, gdzie w stadium diapauzy, czyli we śnie przeczekają do wiosny, często w bardzo licznych zgrupowaniach. Na zimowanie wybierane są miejsca ciepłe, nasłonecznione, np. jasne ściany budynków. Pojawiły się w Krakowie, bo to gatunek od niedawna obecny w Polsce i dopiero teraz jego liczebność wzrosła do zauważalnych rozmiarów. Myślę, że z czasem jej obecność stanie się stałym elementem naszego otoczenia i przestanie budzić sensację. W końcu dziś już nikt nie ekscytuje się masowymi pojawami biedronki siedmiokropki na naszych plażach…

Ale siedmiokropka nie jest groźna dla człowieka…

Choć łupem biedronek azjatyckich padają głownie rożne gatunki mszyc, pyłek kwiatowy i sok dojrzałych owoców, to faktycznie, człowiekowi również mogą zaszkodzić. W chwilach zagrożenia wydzielają z gruczołów obronnych żółtą hemolimfę, która w zetknięciu ze skórą człowieka może powodować reakcje alergiczne takie jak astmę, wysypkę lub zapalenie spojówek. Natomiast przekonanie, że słynna boża krówka nie zagraża w ogóle człowiekowi jest powszechne, ale błędne. Wszystkie biedronki na świecie wydzielają w odruchu obronnym tą hemolimfę, więc uczulenie czy inny objaw u osób wrażliwych może spowodować kontakt z każdą z nich. W Polsce jak dotąd około 70 gatunków.

Czy istnieje jakiś skuteczny sposób, by się ich pozbyć?

Przy usuwaniu biedronek azjatyckich z miejsc niepożądanych należy profilaktycznie unikać bezpośredniego zetknięcia z owadami, używając np. rękawiczek lub odkurzacza. Trudno jednak pozbyć się biedronek za pomocą substancji chemicznych, ponieważ jest to jeden z nielicznych gatunków odpornych na wszelkiego rodzaje bakterie, dlatego zwalczanie nadmiernego pojawu biedronki azjatyckiej może napotkać duże trudności.

Jest szansa, że nie spodoba im się Kraków i już więcej tu nie wrócą?

Raczej nie. Dotychczasowe obserwacje i doświadczenia innych krajów europejskich wskazują, że biedronka azjatycka również w Polsce będzie zwiększać swoją liczebność. Można się też spodziewać wystąpienia wielu uciążliwości w relacjach z ludźmi, spowodowanych masowym pojawieniem się biedronek hibernujących w budynkach mieszkalnych.

*

Aby uzyskać stuprocentową pewność, o zdanie zapytaliśmy także innego eksperta, dr Irenę Grześ z Instytutu Ekologii i Zoologii Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Odpowiedź pani doktor również nie napawa optymizmem. – Nie należy oczekiwać, że biedronki same opuszczą Kraków, to raczej mało prawdopodobne. Gatunek raz zadomowiony wykorzenić z danego środowiska jest bardzo trudno – stwierdziła dr Grześ.

Źródło: za zgodą: http://lovekrakow.pl

http://laboratoria.net/home/15470.html

Informacje dnia: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów:

Partnerzy